

Nowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 14 lipca 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrek., półrocznie 6 mrek., miesięcznie 1 mrek. Za odnośnienie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja  
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrek. za wiersz lub jego miejsce, nadstano 1 mrek. nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

## Zawsze ta sama.

Rosja znów coś zaczęła pomrukiwać o Polskę. Zdarza się to jej podczas tej wojny rzadko, ale bądź co bądź częściej, niżeli w czasie pokojowym. Sazonow znów nam obiecał... autonomję, oczywiście, zapewniając jednocześnie całą Europę, głosząc „urbi et orbi”, że „sprawa polska jest sprawą wewnętrzną Rosji”.

Na narodzie polskim nowy ten skok cyrkowy rosyjskiego meża stanu już wrazenia żadnego nie robi. Enuncjacje rosyjskie, pełne perfidji i obłudy, mają to do siebie, że są bardzo nudne, monotonne, powtarzają się wciąż w kółko! Mało jest w Polsce takich ludzi, którzy rosyjskie „obietnice” i rosyjskie manifesty biorą poważnie, lub liczą się z nimi. Co gorsza, że te enuncjacje, bez względu na to, czy pochodzą od cara, czy od jego stryżka, czy też od przedstawicieli wszechwładnej biurokracji rosyjskiej, przestały być już nawet wesołe, komiczne, gdyż swoją bezmyślnością zaczynają wprost nużyć, działają, jak środek nasenny.

Myślimy już tak bardzo przyzwyczajeni się do tych głośnych i ostentacyjnych odezw i proklamacji rosyjskich, że nie zdziwilibyśmy się nawet wcale, gdyby Marja Teodorówna proklamowała jutro, w imieniu swojego najdostojniejszego syna, niepodległą Polskę.

Jedna tylko rzecz zastanowić musi każdego, zdrowo myślącego człowieka. Czy rząd rosyjski naprawdę nie zdaje sobie sprawy, na jaką śmieszność naraża się wobec Europy i świata całego, przez bezustanne ogłaszanie obietnic i projektów, dotyczących się Polski, w które nietylko sam nie wierzy, ale z których po kartach śmieją się dyplomaci, a w żywe oczy drwi cały naród polski?

Gdyby ktoś nie znał psychologii duszy rosyjskiej, zwłaszcza zaś duszy biurokracji, mógłby przypuszczać, że wszyscy rosyjscy politycy i mężowie stanu składają się z samych psychopatów, ludzi obciążonych dziedzicznie na umyśle.

Istota tej rozlewności obietnic rosyjskich tkwi jednak gdzieś indziej. Naturalne rosyjskiej właściwa jest cyniczna bezczelność, połączona z prawdziwie wschodnią obłudą i perfidją.

Riotr Wielki z całym cynizmem, w imię dobra Polski, nasyłał na Rzeczpospolitą swe hordy i umawiał się z Augustem II, co do podziału Polski. Katarzyna Wielka w celu zbankowania Polski, narzuciła się jej jako gwarantka, szerzyła w Polsce anarchję, rozpustę i demoralizację polityczną i również, ażeby Polskę uszczęśliwić, podeptała konstytucję 3-go maja. Aleksander I w imię ludzkości i sympatji dla Polski, zburzył niepodległe Księstwo Warszawskie i zagarnął je, pod nazwą Królestwa Polskiego. Dla dobra Polski, później Konstytucję Królestwa gwałcił. Miłość „słowiańska” kazała bratu jego, Mikołajowi, doszczętnie Pol-

skę ograbić z resztek samodzielności i wolności.

Z wybuchem wojny europejskiej Mikołaj Mikołajewicz wydał odezwę do Polaków i, ażeby Polskę wskrzesić, nastąpił popów i czynowników na Lwów i szturmował do murów „uciszonego” Krakowa!

Teraz znów Sazonow zuchwale drwi sobie z nas, obiecując Polsce — autonomję!

Ale: rira bien, qui rira le dernier.

St. Lenartowicz.

## Dni rozstrzygające.

W nerwowym napięciu oczekuje świat od toczących się obecnie walk na Zachodzie i Wschodzie rozstrzygnięcia gigantycznych zmagają, od dwóch lat paralizujących życie Europy. Nadzieje rozstrzygnięcia teraz tej bezprzykładnej w dziejach świata wojny oświetla znany pisarz wojenny, major Moraht, w sposób następujący:

„Przeciwnicy nasi we Francji i we Włoszech wyteżyli wszystkie siły do ataku. Spotykamy się ze zdaniem, że jest to ostatni wysiłek naszych nieprzyjaciół, gdyż zastępy ich coraz więcej topnieją w strasznym ogniu wojennym. Co się tyczy Francji jestem tego samego zdania. Od lutego b. r. stracili francuzi okragle 400,000 ludzi w obronie Verdunu. Między Sommą a Ancre ponieśli także znaczne straty, a Joffre już nie posiada dostatecznych rezerw. Francja postawiła na kartę ostatnich, najmłodszych ludzi, zdolnych do noszenia broni. Co do Rosji, to posiada ona dość ludzi i materiału do zbudowania w przyszłości nowego walca lepszego modelu na miejsce zdruzgotanego w 1914—15 r. Teraz wystawiła nowy model 1916 i wprowadziła go w ruch. Brak swoich własnych oficerów zastąpiła japońskimi, angielskimi i francuskimi. Naturalny przyrost ludności dostarcza materiału żywego. Jeżeli się nam uda rozbić ten walec, może nastąpić znów długa pauza na wschodzie, podczas której myśl o pokoju, narzucająca się wszędzie, i tam mogłaby przybrać realniejsze kształty. Stopnienie sił angielskich jest możliwe. Ale anglikom brak silnej woli zwyciężenia własnymi siłami, więc zdaje się, że będą oni woleli zawczasem wycofać swoje siły z pożaru wojennego na Zachodzie, tak jak to uczynili w Gallipoli. Siły wojenne Włoch są oddawna już tylko wygasającym zarzewiem. Jeżeli tylko ofensywa austriacka będzie prowadzona z taką samą siłą jak dotychczas, to opór Włoch będzie złamany tak ze względów wojskowych jak i politycznych.

Takie wnioski można wyprowadzić ze stanu obecnego. Ale i nie więcej. Chociaż więc wszyscy pragniemy pokoju, nie wolno nam wierzyć w prorocтва pokoju. Nasi nieprzyjaciele dotychczas jeszcze nie

są skłonni do zawarcia pokoju „przedwczesnego” podług ich zdania. Niemcy żądająby uznania swych zwycięstw i wpływających z nich konsekwencji, Francja natomiast zwrotu tego, co Niemcy zdobyli, nieplacenia żadnych odszkodowań wojennych, gwarancji na przyszłość. Mimo to panuje we Francji obawa dalszego przedłużania wojny.

I w Anglii coraz bardziej zajmują się kwestją pokoju, a chociaż głoszą gotowość prowadzenia wojny, dopóki Rosja nie zabierze Konstantynopola, Bosforu i Dardaneli, dopóki Serbia nie otrzyma Bośni i Hercegowiny, dopóki Polska nie uzyska autonomji pod zwierzchnictwem Rosji, Włochy zaś nie włączą do swego państwa prowincji austriackich, do których mają pretensje, nakoniec Francja nie odbierze Alzacji i Lotaryngji wraz z częścią nadreńską — to jednak te utopie bywają wypowiedane nie w tonie twardej konieczności. Jasności żądań pokojowych niema ani w Anglii, ani we Francji, a także polityka wojenna Rosji jest mglista. Pochodzi to stąd, że nasi przeciwnicy nie odnieśli dotąd stanowczego zwycięstwa. Tymczasem przemawia oręż i on tylko da stanowczą odpowiedź.

Anglicy i francuzi mimo osłabienia nastodniowego ataku nie zdołali przerwać naszego łańcucha. Po tej stronie następuje już pewne otrzymanie. Medjolańska „Lombardia” jest zdania, że takie przerwanie kosztowałoby czteroporzuczenie życia przynajmniej miliona ludzi. Stusnie powiada „Russkij Inwalid”, że dla prowadzenia dzisiejszej wojny potrzeba ludzi, ludzi i jeszcze raz ludzi. Plan przerwania rozbił się więc prawdopodobnie ze względu na oszczędzanie tak wielkich ofiar w ludziach. „Westminster Gazette” pisze za zezwoleniem cenzury: Jeżeli w miejsce przerwania nastąpią walki wyczerpujące, to ofensywa się nie uda. Od Anglii zależy wprawdzie to co się próbuje, ale nie to, co się stanie.”

Według sprawozdań niemieckich ofensywa angielsko-francuska ustępuje miejsca ciężkim walkom pozytywnym, w których zdobycie każdej piądziny ziemi oplacane bywa strumieniami krwi. Na głównym terenie walki po obydwu stronach Sommy stoją francuzi po zdobyciu Biaches niedaleko Péronne, front angielski wygięty jest w tył, więc francuzi obawiają się obejścia przez Niemców od północy. „Berner Bund” uważa kierunek ataku francuskiego jako ryzykowny, gdyż prowadzi ich w łuk Sommy.

Ofensywa zachodnia naszych przeciwników mierzy 40 kilometrów, front rosyjski, nie licząc zaatakowanych grup Hindenburga i Leopolda bawarskiego, wynosi przeszło 350 kilometrów. Na Zachodzie postąpiły kolumny szturmujące nieprzyjacielskie nie więcej jak 5 kilometrów, rosyjskie natarcia odęchnęły nasz front miejscami aż do 50 kilometrów, ale go także nie przerwały. To co

głoszą o ucieczce wojsk naszych, jest bajką dowiedzioną, a chociaż się w niektórych miejscach wobec przeważających sił cofnęły i Rosja zbiera swe siły do dalszych ataków, to jednak widoki jej nie polepszyły się. Na Bukowinie armja Pflanzera-Baltina operuje pomyślnie i zwyciężyła przeciwnika w kilkudniowych walkach pod Kirlibabą i przegnała go za Mołdawę.

„Basler Anzeiger” wyraża się, że jeżeli państwa centralne wytrzymają teraz w swym oporze, to ludy czwórporzuczenia zrozumieją bezcelowość dalszego rozlewu krwi.

## Kronika

### — Żniwa.

Choć trochę opóźnione, w roku bieżącym żniwa zapowiadają się tak świetnie, jak rzadko kiedy.

Omtot żyta, według kompetentnych orzeczeń, będzie bardzo silny, urodzaj owsa i jęczmienia zapowiada się również doskonale; zawdzięczać to w części musimy częstym, a nie ulewным deszczom dotychczasowym, które dobroczynnie podziały na stan zasiewów w polach.

Również i kapusta dopisuje, buraki są bardzo duże. Urodzaj ziemniaków, o ile nie załad komplikacje na jesieni też będzie bardzo obfity. (k)

### — Z poczty.

Biura poczty głównej przy ulicy Przejazd otwarte są obecnie w dni powszednie od 8 — 12 rano i od 3 — 7 po poł. W niedziele i święta tylko od 8 — 9 rano.

Czynności z przesyłkami pocztowymi załatwiane są tylko od 12 — 3 w dni powszednie.

Listy ze skrzynek wybierane są i wysyłane na kolej 10 minut przed odejściem ze stacji każdego pociągu. (k)

### — W ucząstkach Kom. Rozdziału Chleba i Mąki

zniesiono zakaz wydawania kart jednej osobie dla kilku. Jest to zresztą bardzo słuszne, gdyż w wielu domach stróża odbierają kartki na chleb dla wszystkich razem lokatorów przez co zapobiega się ścisłkowi przed ucząstkami przy rozdawnictwie. (k)

### — Zamiana legitymacji.

Z powodu zamiany obecnych legitymacji Komitetu Rozdz. Chleba i Mąki na nowe, ucząstki Kom. przjmować będą będą stare legitymacje od nadchodzącego poniedziałku, nowe wydawane będą przy odbiorze 31 ser'i kart na chleb etc..

O powyższem urzędnicy uprzedzają już publiczność wcześniej, by mogła zawczasu porobić zakupy przy których legitymacje są niezbędne. (k)

### — Zwrot pożyczki.

B. magistrat udzielił Bankowi Handlowemu w Łodzi milionowej pożyczki. Przy ewakuacji z Warszawy władz rosyjskich, nie mając możliwości ściągnięcia tej należności, magistrat przekazał ją pozostałemu za rządowi miasta. Wskutek prośby Zarządu Banku Zarząd m. st. Warszawa obecnie zgodził się na spłatę pożyczki ratami po 50000 rb. miesięcznie. Na poczet tej należności Bank Handlowy w Łodzi spłacił już siedm rat.



# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 13-go lipca

### Wschodnia widownia wojny.

Grupa wojsk generała hrabiego Bothmera:

Na froncie generała hrabiego Bothmera, za pomocą okalającego kontrnatarcia wojsk niemieckich pod Oleszą i na północy stąd (na północnym-zachodzie od Buczacza), wyrzucano rosyjan, którzy tam wtargnęli, przyczem wzięto do niewoli przeszło 400 jeńców.

### Zachodnia widownia wojny.

Na północy od Somme udało się anglikom usadowić w Contalmaison. Ogień artylerji trwa nadal z wielką siłą.

Na południu od Somme nie powiodły się wczoraj wielokrotne ataki francuzów po obu stronach Barleux, jakoteż pod Estrees i na zachodzie stamtąd. Musieli oni zawrócić, z bardzo ciężkimi, krwawymi stratami, w naszym skutecznym ogniu zaporymym.

Na wschodzie od Mozy, silną była jeszcze walka artyleryjska. Poprawiono zdobyte stanowiska piechoty. Ogólna liczba jeńców wzrosła o 17 oficerów, 243 żołnierzy, do 56 oficerów, 2349 żołnierzy.

Powiodły się przedsięwzięcia patroli niemieckich pod Frelingheim, nad kanałem La Bassée, na wzgórzu La Pille, na wschodzie od Badonviller i pod Hirzbachem.

Na północy od Soissons, zmuszono do wyładowania w naszych linjach dwupłatowca francuskiego.

### Bałkańska widownia wojny.

Nic nowego.

*Naczelne dowództwo wojskowe*

## Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 13 lipca.

### Rosyjska widownia wojny.

Na Bukowinie i na południu od Dniestru przy niezmiennym sytuacji nie zaszły żadne szczególne wydarzenia.

Na zachodzie i na północnym-zachodzie od Buczacza pchnął nieprzyjaciół ponownie znaczne siły do ataku przeciwko wojskom sprzymierzonym, dowodzonym przez generała hr. Bothmera. Podczas gdy część jego szturmujących kolumn załamała się przed przeszkodami naszymi, drugiej powiodło się wtargnąć do ważkiej części naszego stanowiska. Leczącej natychmiast wykonany kontratak niemieckich i austriackich rezerw wyrzucił rosyjan natychmiast, tak, że wszystkie ataki przeciwnika w zupełności się nie powiodły. Liczni jeńcy rosyjscy.

Na Wołyniu wojska nasze odparły atak, wykonany po obydwu stronach kolei prowadzącej z Sarn do Kowla. Poza to nic znamiennego.

Komunikat rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 11 lipca posuwa się do twierdzenia, że siły zbrojne generała Brusilowa od początku ofensywy rosyjskiej wzięły 266,000 jeńców. Aczkolwiek niewarogowość komunikatów rosyjskich jest dostatecznie znana, jeszcze raz należy zwrócić uwagę na to, iż podawana przez rosyjan liczba jeńców dosięga bez mała ogólnej liczby naszych wojsk na naszym

### — Uczniowie aptekarscy.

Młodzieńcy, którzy zamierzają poświęcić się zawodowi aptekarskiemu — w myśli nowego obwieszczenia urzędowego prezydenta policji c. niemieckiej w Warszawie — poczynając od 1 lipca r. b. powinni posiadać wykształcenie gimnazjalne 6-10 klasowe, przyczem o przyjęciu ich jako uczniów aptekarskich decyduje lekarz powiatowy.

Dlatego też aspiranci do zawodu aptekarskiego muszą się uprzednio zgłaszać do lekarza powiatowego ze świadectwem z ukończenia 6 klas gimnazjalnych i wskazać w czyjej aptece mają zamiar praktykować.

Prawo zaś trzymania i kształcenia uczniów aptekarskich mają tylko właściciele aptek miejskich, jako aptekarze aprobowani.

„Wykształcenie praktyczne i teoretyczne uczniów — zaznacza obwieszczenie urzędowe — winno się odbywać w samej aptece, przyczem pryncypałowicie są obowiązani wykształcić swoich uczniów tak gruntownie, aby ci mogli złożyć egzamin na pomocników bez uczęszczania na specjalne kursa przygotowawcze. Nad biegiem wykształcenia uczniów aptekarskich czuwa lekarz powiatowy przy prezydium policji c. niemieckiej“.

### — Z Tow. ośw. „Wiedza“.

Księgozbiór II-ej wypożyczalni książek Tow. ośw. „Wiedza“ przy ul. Targowej Nr 59 powiększony został o kilka nowych egzemplarzy.

— Czytelnia pism przy ul. Piotrkowskiej 103, pomimo lata cieszy się równie obłątą jak i w czasie zimowym frekwencją.

W księgarni „gościnnej“ w czasie od 6 czerwca do 6 lipca r. b. zapisało się 300 osób. Ogółem zapisanych jest od początku istnienia 4228 nazwisk. (kj)

### — Z Muzeum Nauki i Sztuki.

Zbiory Tow. Muzeum stale, pomimo nienormalnych czasów, powiększają się. Ostatnio zafiarowano do Muzeum wykopaliska z okolic Łodzi i z Podola z okresu kamiennego. Z Bolesławowa nadesłano ciekawie ułożone gniazdo sroki. Powiększa się też kolekcja bonów, wydawanych w różnych miastach kraju, oraz kart na chleb i t. d. W czerwcu zwiedziło zbiory Muzeum 743 osoby.

Świeżo wystawiono bardzo ciekawą i aktualną kolekcję afiszów, ogłoszeń i wezwań do obywateli stołecznego miasta Warszawy w związku z odbywającymi się wyborami do Rady Miejskiej. Komitety wyborcze wykazały wielką energję; szczególnie Komitet demokratyczny. W publikacjach swych nie pominięto nikogo, zwracano się oddzielnie do właścicieli nieruchomości, różnych zawodowych grup, stróżów, dorożkarzy, etc. etc. Jedno z wezwań do wyborców jest zatytułowane: do tych, którzy posiadają nie mają, a chcą pracować.

Ciekawy ten poraż trwać będzie dni kilkanaście.

Muzeum otwarte codziennie do 4 do 7 po poł.

### — Od szczepienia ospy

przymusowego wolne są wszystkie te osoby, które udowodnią świadectwem lekarskim, że takowa została im szczepiona z wynikiem pomyślnym w roku 1915 lub 1916.

### — W przytułku dla dzieci

przy ulicy Południowej 66, w miesiącu ubiegłym było 310 chłopców i 420 dziewcząt. Przeciętny koszt utrzymania dziecka wyniósł 3 rb. 20 kop. Wydatkowano na żywność 1776 rb. 80 kop., na bieliznę i odzież 102 rb. 99 kop., pomoc naukowa i lekarska wyniosła 454 rb.

### — Szpital dla gruźlicznych.

Jak się dowiadujemy, konsorcjum węglowe zamierza część zysku ze sprzedaży węgla użyć na urządzenie szpitala dla gruźlicznych.

### — Przytułisko tymczasowe.

Wkrótce powstanie w mieście instytucja, zadaniem której będzie klasyfikacja chorych i osłabionych, podjętych na ulicy, bezdomnych, zaginionych, zabłąkanych i t. p. Osoby te, po sprawdzeniu ich stanu, odsyłane będą bądź do szpitali, przytułków, bądź też oddawane zgłaszającym się rodzinom.

Do zbiorni tej będzie odprowadzać tego rodzaju nieszczęśliwych zarówno policja, jako też osoby prywatne.

Delegacja N. P., która zajmuje się organizacją zbiorni, weszła w porozumienie z Pogotowiem Ratunkowym, którego karetki będą odwoziły do zbiorni osoby, nie mogące pójść o własnych siłach.

Lokal tego prowizorycznego przytułiska mieścić się będzie w 11-stu pokojach w domu przy ul. Długiej vis-à-vis Pogotowia.

### — Kartki do meldowania i wymeldowania

osób w ucząstkach policyjnych nabywać można tylko w Stow. Właścicieli Nieruchomości (Krótka 9) i w Stow. Rządców (Konstantynowska 16). (kj)

### — Cwiczenia straży ogniowej.

Komendatura Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej zawiadamia że w sobotę, dn. 15 b. m. o godz. 6 i pół wieczorem odbędą się ćwiczenia I i II-go oddziałów odnośnych domach rekwizytowych.

### — Kwiat lipowy zamiast herbaty.

Jak wiadomo, wóz herbaty do Królestwa Polskiego jest wzbroniony. Po wyczerpaniu się zapasów, które są niewielkie, będzie głód herbatiany. Należałoby pomyśleć o surrogacie herbaty.

Najlepiej herbatę może zastąpić kwiat lipowy. We Francji oddawna kwiat lipowy używany jest powszechnie zamiast herbaty. Ma on bardzo przyjemny smak, nie zawiera teiny i może być używany również przez chorych i dzieci.

U nas kwiat lipowy używany był do tego czasu tylko jako lekarstwo, ale należałoby go wprowadzić do użytku powszechnego. Tem więcej, że jest to produkt miejscowy, który obecnie całkowicie przepada.

Wzywamy zatem wszystkich do zbierania kwiatu lipowego. Należy go tylko starannie i czysto suszyć, aby był wolny od kurzu i obcych zapachów.

### — Zabawa w Rudzie Pabjanickiej.

Znane ze swej sympatycznej i pożytecznej działalności Koło Ziemiaków urzędują w Rudzie Pabjanickiej w nadchodzącą niedzielę 16 b. m. zabawę ogrodową na wielką skalę, na dochód utrzymywanej i wzorowo prowadzonej przez członkinie Koła ochronki. Podczas zabawy przygrzewać będzie jedna z najlepszych łódzkich orkiestr smyczkowych, odbędą się produkcje artystyczne wybitnych sił teatru łódzkiego, popisy miejscowego towarzystwa muzycznego i t. d. Prócz tego projektowana jest specjalna zabawa dla dzieci pod kierownictwem osób wykwalifikowanych, aby nasi milusińscy przyjemnie czas spędzić mogli, dla starszych zaś sympatyczne ziemianki przygotowują maństwo niespodzianek, jak obóz cygański, pocztę, korowód łódek, i wiele, wiele innych.

Wobec tylu atrakcji i wysoce sympatycznego celu nie wątpimy, że łodzianie tłumnie pośpieszą do parku Tivoli w niedzielę.

### — Z tanich kuchni.

W ostatnich dniach w Komitecie Tanich Kuchni wydano rozporządzenie, aby personel służbowy tych że udawał się raz na tydzień do kąpieli Kontrolę nad prawidłowym ucześnieaniem do kąpieli prowadzi Wydział Zdrowotności i Komitet Kuchni.

Obecnie wzmogło się znacznie dążenie do zakładania tanich kuchni inteligencji. Do Komitetu nadesłano około 10 próśb od stowarzyszeń i instytucji o wyasygnowanie zasiłku na otwarcie nowych kuchni dla inteligencji.

Z powodu drożyzny produktów Komitet taniej kuchni dla inteligencji, przy ul. Nawrot 23 zamierza zwołać zebranie członków, w sprawie podwyższenia cen na obiady.

Zamknięta z powodu remontu na 3 miesiące tania kuchnia żydowskiego Towarzystwa dobroczynności zostanie otwartą ponownie w przyszły wtorek. W kuchni tej wydawane będą 3000 obiadów dziennie.

### — Kursy żyd. Tow. oświaty

zostały przeniesione do domu Nr 12 przy ul. Zawadzkiej. Nowi słuchacze będą przyjmowani do dn. 1 sierpnia r. b. Postanowiono zorganizować kursy językowe dla początkujących.

### — Na roboty ziemne.

W poniedziałek wczoraj wyjechała z Łodzi na roboty ziemne do okolic Brześcia Litewskiego większa partja robotników i robotnic (około 80 osób). (kj)

### — Plany zatwierdzone:

Wydział budowlany zatwierdził następujące plany:

Akc. Tow. Widzewskiej manufaktury—budowa masywnego domu drewnianego na nieruchomości przy ul. Rokicińskiej, Aleksander Holzgreber, Podrzeczna 7, budowa piekarni; B. Goldberg, Cegielińska 12, budowa 2 balkonów; Oskar Kon, Piotrkowska 271, budowa domu parterowego i przebudowa prawej oficyny; U. Wohl, Długa Nr 27, L. Mauer, Pańska 35/37, M. Kirszstajn, Północna 5, G. Ryszak, Pańska 41, M. Kohn, Dzielna 28, A. Salamowicz, Andrzeja 44, Henoch Freind, Mikołajewska 39 i I. Szmulowicz, Mikołajewska 27, budowa na tych nieruchomościach filtrów biologicznych.

### — Naprawa bruków.

W tych dniach rozpoczęto naprawę bruków na ul. Spacerowej (od Benedykta do Zielonej) i na ul. Mikołajewskiej (od Krótkiej do Passaz-Majera). (kj)

### — Za usiłowanie przekupienia policjanta.

Kupiec J. Moszer, skazany został na 3 miesiące więzienia, ponieważ usiłował przekupić policjanta, gdy tenże przyłapał go na bezprawnym wywożeniu towarów z miasta.

### — Za obrazę kontrolera.

Podczas rewizji czystości mieszkania p. Eleonora Joachimska skazana została na zapłacenie 60 rubli kary lub 30 dni więzienia. Prócz tego p. J. skazano jeszcze na zapłacenie 80 marek kary za nieprzystojne zachowanie się podczas rozpraw w sądzie.

### Wypadki i kradzieże:

#### — Przy pracy.

W fabryce Jarisz i S-ka, przy ul. Wodnej 26, robotnik, Aleksander Bonkowski, lat 36, pochwycony przez pas transmisyjny, został z taką siłą rzucony na podłogę, iż odniósł rany głowy, twarzy i potłuczenie całego ciała, oraz uległ wstrząśnieniu mózgu. B. w stanie ciężkim przewieziono do szpitala na Podleśnej.

— Na Zielonym Rynku podczas wczorajszego targu wieczorowego Anieła Wojciechowicz, robotnica, lat 32, uderzona w kłótni funtem żelaznym, odniosła ranę czoła.

— Z browaru Anstadta przy ulicy Północnej 36, skradziono pas transmisyjny, wartości 200 rubli

— Z mieszkania Wilhelma Wolfsohna przy ulicy Piotrkowskiej 152, skradziono bieliznę i garderobę, wartości 100 rubli.

#### — Wpadek.

Wczoraj w południe, o godz. 1 i pół, przy budowie prowizorycznego mostu nad Łódką, osunęła się ziemia, skutkiem czego runął parkan od ul. Wschodniej, przynajmniej swoim ciężarem 5 osób. Wezwane Pogotowie odwoziło lekko poszkodowanych do domów.

### Ze związków i stowarzyszeń.

× Biuro pośrednictwa pracy. przy Stow. Nauczycieli Chrześcijan (ul. Konstantynowska nr. 5), otwarte jest w poniedziałki, środy i piątki od 4 — 6 po południu. Wakują posady na wyjazd: kierownika szkoły 4 klasowej filologicznej, polonisty, przyrodnika, nauczyciela ewentualnie nauczycielki języka niemieckiego.

Biuro poleca szereg nauczycieli i nauczycielek ludowych, dwie kierowniczkę ochron i szkół ludowych nauczycielkę robót, wykwalifikowaną freblankę, nauczycieli i nauczycielki języków polskiego, łaciny i nowożytnych, nauk handlowych, fizyki, chemji, matematyki i gimnastyki, tak do szkół, jak i do domów prywatnych.

× Biblioteka przy Stow. Rob. Chrześc. (Przejazd34) otwarta jest odcienie tylko we wtorki i piątki od 6-e do 7-ej wiecz. (kj)

### × Ze Związku Zaw. Szewców i Kamaszników.

Zarząd Związku komunikuje, że naznaczone na dzień 9 lipca nadzwyczajne zebranie nie odbyło się z powodu niedostatecznej ilości członków i zostało odroczone do dnia 16 b. m. Zebranie to będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych

Członkowie, którzy nie wpłacili składek przed terminem zebrania nie będą mieli prawa głosu.

### Z Warszawy.

:: Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej.

Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej stoł. m. Warszawy zamierzone jest na 24 b. m. (poniedziałek).

Służba, przeznaczona do obsługi sali obrad, umundurowana będzie w czarne ozamarki.

## Teatr i Sztuka.

### Ł. O. S. w Helenowie.

Zamiast zapowiadzanego wieczoru modernistów pod dyr. Tad. Mazurkiewicza odbędzie się dziś w Helenowie wieczór kompozytorów skandynawskich pod dyrykcją Aleks. Türnera. W programie m. in.: poematy symfoniczne Svendsena „Romeo i Julia“ oraz „Zorahayda“, następnie Suita Peer. Gynt II—Griegga i „Valse triste“ — Sibeliusa.

### Warszawski teatr „Mirage“ w Łodzi

jak nam komunikują — wkrótce zawitają do naszego grodu na gościnne występy artyści warszawskiego literacko-artystycznego teatru „Mirage“. Sympatyczna drużyna, w skład której m. in. wchodzi znani już u nas dawniej p. p. Gierasziński, Rinas-Lider, Brodnicki, Leśniewski, Blancard wraz z współzuidziem Baletu Warszawskiego dadzą w Łodzi szereg przedstawień o bardzo urozmaiconym programie, który najniezawodniej zwróci uwagę reszty publiczności. Żądnej niefrasobliwej, lecz artystycznej rozrywki.



# Długoletni nasz zasłużony współpracownik

ś. † p.

# HUGO MILLER

z Tomaszowa

jak obecnie dowiadujemy się, zmarł d. 30 maja 1916 r. w Rostowie n/D.

Dotkliwie odczuliśmy śmierć naszego zdolnego i doświadczanego współpracownika, który nieodżałowanie nazawsze pozostanie w naszej pamięci

Pabjanickie Akcyjne Towarzystwo Przemysłu Chemicznego w Pabjanicach.

północno-wschodnim froncie, które w ciągu ubiegłych pięciu tygodni walczyły na tym terenie.

### Włoska widowia wojny.

Na froncie między Brentą a Ecz działalność bojowa ożywiła się znówu wczoraj.

Na Pasubio odparto nocny atak włosków.

W dolinie Posina nieprzyjaciel wielokrotnie starał się posunąć naprzód swe patrole przy stałym i mocnym parciu ognia dział. W potyczkach tych wzięliśmy do niewoli 1 oficera i 103 żołnierzy.

Po niezwykle silnym przygotowaniu artyleryjskim natarły ponownie wczoraj po południu znaczne siły nieprzyjacielskie na stanowiska nasze w okolicy Monte Rast, Monte Interrotto. Tak samo jak dni poprzednich rozbiły się wszystkie te natarcia z ciężkimi stratami dla włosków.

Dalej na północy wszystkie usiłowania nieprzyjaciela wdarcia się do naszych pozycji okazały się bezowocne.

### Południowo-wschodnia widowia wojny.

Bez zmian.

Następca szefa sztabu generalnego Hoefler, marszałek polny porucznik.

### Co opowiadają rosjanie.

PIOTROGROD, 12.VII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 11 lipca po południu:

Front zachodni: Walki nad Stochodem toczą się w dalszym ciągu. Nieprzyjaciel, który sprowadził posiłki i ścigał potężną artylerię stawia zacięty opór.

Na froncie Breaza (21 km na północnym zachodzie od Kimpolung po zaciętej walce odrzuciliśmy znaczne siły nieprzyjaciela. Na poszczególnych punktach nieprzyjaciel, któregośmy wyzarił bagnietami, rzucił się do ucieczki.

Lotnicy nieprzyjacielscy przelecieli nad dworcem kolejowym Zadworje (3 km na północnym zachodzie od Stołbców) na drodze żelaznej Mińsk—Baranowicze i rzucili 66 bomb.

Na morzu Azowskim w pobliżu wybrzeża kaukaskiego nieprzyjacielska łódź podwodna zatopła próżny transportowiec.

Front kaukaski: Na froncie w kierunku Baiburtu nasze oddziały góńcze zajęły w nocy 9 lipca obsadzoną przez Turków górę, zdobyły karabin maszynowy i zwały bagnietami kilku ludzi.

Dalej na północni wojska nasze zdobyły w nowym szturmie kilka silnie umocnionych stanowisk tureckich, które rozbudowaliśmy dalej.

Dnia 8 lipca wzięliśmy do niewoli 3 oficerów tureckich i około 350 żołnierzy.

W okolicy Diarbakr w dolinie Hyenkowa (P) nasze oddziały przedtem odparto z łatwością atak nieprzyjacielski.

Przybliżone obliczenie wziętych do niewoli jeńców i trofeów w ciągu operacji generała Brusilowa przeciwko armii niemiecko-austriackiej, za czas od 4 czerwca do 10 lipca, dała następu-

jące liczby: 5620 oficerów, 206,000 szeregowców, 312 armat i 866 karabinów maszynowych.

PIOTROGROD, 10.VII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 11 lipca wieczorem:

Front zachodni: W okolicy Stochodu w dalszym ciągu toczą się walki. Nieprzyjaciel ujawnia tu wielką zaciętość. Jednocześnie lotnicy nieprzyjacielscy dokonywują lotów po za frontem wojsk naszych, gdzie rzucają liczne bomby i strzelają z karabinów maszynowych. Wogóle sytuacja pozostaje bez zmiany.

Uwaga: Co do liczby podanych przez Rosjan jeńców porówn. komunikat austriacki.

### Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 13 lipca — Urzędowo donoszą 12-go lipca po południu:

Na obydwóch brzegach Somme noc minęła spokojnie.

W Szampanii powiodły się liczne wyściczki do niemieckich rowów ochronnych pod Maison de Champagne a Calvaire.

Na lewym brzegu Mozy załamały się zupełnie w ogniu dwa ataki niemieckie, wykonane na rowy francuskie pod Mort Homme.

Na prawym brzegu kontratak francuski, wykonany nocy dzisiejszej odzyskał część terenu, zdobytego wczoraj przez Niemców w lasku Fumin. Wzięliśmy 60 jeńców, w tem 1 oficera.

W Lotaryngji w odcinku Raillon. Francuzi wypędzili Niemców z niektórych kawałków rowów, do których wtargnęli.

PARYŻ, 13 lipca — Urzędowo donoszą 12-go lipca wieczorem:

Z frontu nad Somme niema nic do doniesienia.

W ciągu dnia trwała dość ożywiona walka artylerji na lewym brzegu Mozy w odcinku Mort Homme.

Na prawym brzegu Niemcy wykonali dzisiaj rano natarcie w kierunku Souville. O godz. 10 rano po gwałtownym przygotowaniu przez artylerię nastąpił silny atak sześciu pułków od strony wsi Fleury i lasów pod Vaux i Chapitre. Pomimo gwałtownych szurmów masowych na stosunkowo wąskim froncie, kosztem ogromnych strat powiodło się nieprzyjacielowi zyskać nieco na terenie na dościsłach do Chapelle St Fine i na skrzyżowaniu dróg z Fleury i Vaux. W dalszym ciągu trwa bardzo gwałtowne ostrzeliwanie w całej okolicy Souville—Chenois—Lauffée.

W Lotaryngji odparto w całości usiłowania nieprzyjaciela wykonana ataku na zachodzie od Badonviller.

### Komunikaty angielskie.

LONDYN, 13 lipca. Główna kwatera donosi 12 lipca:

Od początku bitwy nieprzyjaciel otrzymał znaczne posiłki. W ciągu dnia wczorajszego i ostatniej nocy przedsiębrano ataki przeciwko rozmaitym punktom naszych nocnych stanowisk. Oprócz lasu pod Mametz i lasu pod Trones, w którym Niemcy odzyskali teren, wszystkie ataki zostały odparte z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami.

Pomiędzy głównym polem walki a morzem zamocniliśmy się ostrzeliwaniem stanowisk nieprzyjacielskich i dokonywaniem napałów. Podczas napałów tych obrzucono skutecznie bombami łozne okopy, wielu Niemców zabito i rannono i wzięto kilku jeńców.

LONDYN, 13 lipca. — Główna kwatera donosi 12 lipca:

Zacięta lokalna działalność bojowa na rozmaitych częściach frontu. W lasku Mametz odzyskaliśmy ostatniej nocy utracony teren i trzymamy w swym posiadaniu cały las. Również uczyniliśmy niejaki postępy w lasku pod Trones. Wielka liczba zabitych Niemców na terenie walki wskazuje, jak drogo opłacili ten atak.

Ostatniej nocy załamały się w całości w naszym ogniu dwa ataki niemieckie, wykonane na Contalmaison.

### Zacięte walki na zachodzie.

LONDYN, 13.7. — Z Francji donoszą do „Times'a“, iż w ciągu ostatnich dni toczyły się wyjątkowo zacięte walki pod Mametz, w lesie Trones i pod Contalmaison. Niemcy zamienili całą przestrzeń pomiędzy pierwszą a drugą linią, w jeden labirynt rowów ochronnych, przy czem wyzyskali każde załamanie się gruntu i każdy pagórek.

W lesie Mametz nieprzyjaciel założył rozległe zasiłki z drutu kolczastego, urządził umocnione stanowiska i ustawił liczne karabiny maszynowe. Pomimo iż artylerja angielska w ciągu całego dnia ostrzeliwała las ten z ogromną gwałtownością, żołnierze musieli walczyć o każdy kawałek terenu.

GENEWA, 13.7. — Z Paryża donoszą: Wczorajsze dzienniki paryskie, omawiając sytuację na froncie wojennym północno-francuskim, zaznaczały, że Anglicy na północ od Somme uwikłali się w bardzo ciężkie walki. Przez cały dzień walczone w lasku Trones, pokrywającym zboczą małego, ku północy opadającego wąwozu, na długości 400 metrów. Strona przeciwną znajduje się w posiadaniu Niemców. Walki toczą się głównie w tem miejscu, gdzie stykają się armie francuska i angielska.

Artylerja francuska popiera z Hardcourt akcję angielską, Anglicy jednak muszą w lasku wytrzymać cały napór przeciwnika nieprzyjacielskiego. Ostatecznie Niemcom udało się wyprzeć Anglików z zaciętej przez nich części lasu.

Lugduński „Nouveliste“ donosi, że w okręgu Somme armia francuska dowodząca, pod kierownictwem generała Focha, czterej dowódcy dywizyjni, generałowie: Balfourier, Berdoulat, Blandiat i Berthelot.

### Nowe działa francuskie.

GENEWA, 13.7. Omawiając obecną ofensywę, angielsko-francuską na froncie zachodnim, podnosi generał Verraux w jednym z paryskich dzienników, że przy mających nastąpić atakach na wsi Chapelotte, Eterpigny i Saintchrist główną rolę odegrają nowe ciężkie działa francuskie. Na tych punktach jest spodziewany zacięty opór Niemców.

### Straty Francji.

GENEWA, 13.7. Paryski „Matin“ donosi:

Ministerjum sprawiedliwości przygotowało projekt ustawy, świadczącej o wielkich stratach, jakie w dotychczasowej wojnie poniósł Francja w materiale ludzkim. Jeden artykuł francuskiego Kodeksu będzie zmieniony, a w jego miejsce weździe następujące postanowienie:

Jeżeli ostatni męski potomek jakiegoś rodziny padnie na polu bitwy, w takim razie najbliżsi krewni mają prawo przyjęcia nazwiska zmarłego. Jeżeli poległy posiadał córki, to po wyjeździe żony dalej nosić będą na zwanego ojowskie, aby przeszkodzić wyginięciu rodziny.

### Prasa rumuńska o ofensywie angielskiej.

BUKARESZT, 13.7. „Independence“, rozpatrując ofensywę na wszystkich frontach, pisze co następuje: Koalicja uderza z zachodu i wschodu na fronty nieprzyjacielskie, chcąc je złamać. Celu tego dotychczas nie osiągnięto. Front niemiecko-austriacki w punktach, gdzie był prostym, wygiął się nieco. Wyłomu wszakże narazie nie uczyniono. Tymczasem zaś przerwanie frontu jest conditio sine qua non powodzenia mocarstw koalicji. Jeżeli ofensywa angielsko-francuska ograniczy się do odpięcia cał po całej linii niemieckich, to wynik będzie taki, iż Francję północną i Belgię zamieni ona w pustynię na podobieństwo Sahary. Byłoby to dobrowolnym upuszczeniem sobie krwi.

„Steagul“ pisze: Fakt, iż Anglicy zdecydowali się na prowadzenie tak trudnej i przewlekłej walki, posiada doniosłe znaczenie dziejowe. Dowodzi on, że największa potęga morską może pobić państwa centralne jedynie na lądzie. Prasa angielska głosi o nowej taktyce, która dokaże, iż Niemcy częściami zostaną wyparci za granicę. Jasnym jest, że w razie, gdyby Anglicy chcieli ją stosować, pochłonęła ona całą ich armję. Już pierwsze walki dowiodły, że Niemcy potrafią utrzymać z powodzeniem nawet najsilniejszy napór, przy czem należy wziąć pod uwagę, iż pierwsze natarcia są najsilniejsze. Walki te wskazują również, że Niemcy mogą być wyparci ze zdobytych przez się terytorjów jedynie kosztem ofiar, który przekracza chyba granice możliwości.

### Walki nad Styrem i Stochodem.

BERLIN. Korespondent „Lokal Anzeigera“, Kirchleiner, donosi z kwatery prasy wojennej pod datą 10 b. m.

W ciągu dni ostatnich panowały walki niezwykle gwałtowne.

Tak na skrzydle północnym, jako też na południowym froncie od Rostowa do Bukowiny, nastąpiła w niedzielę przerwa w działalności bo-

## CASINO

**OD JUTRA!**

Gościnne w y s t ę p y warszawskiego teatru literacko-artystycznego i baletu warszawskiego **MIRAZ**

z udziałem najwybitniejszych sił zespołu

**GIERASINSKI,**  
Rinas Liter, Brodnicki,  
Leśniewski, Blancard  
i t. d.



owej). Wymagania, stawiane ofensywie rosjan na Podolu galicyjskim, są tak wielkie że wystarczają dla uzasadnienia tej przewyższenia.

Ze względu jednak na dotychczasowe doświadczenie i na charakter staczanych obecnie walk decydujących na północo-wschodzie, należy przypuścić, że po tem nabieraniu tchu nastąpią tam nowe, powszechne utarczki i bitwy.

Dające się zauważyć już od tygodni przedłużenie i zgęszczenie ataków na skrzydło północne, w dół rzeki od Sokula nad Styrem, trwa w dalszym ciągu. Jaszczce w połowie czerwca nie udało się rosjanom próba sforsowania przeprawy przez Styr pod Hadomiczami w kierunku Hruziatyna. Próba ta pochłonięta w ciągu walki czternastodniowej ciężkie o fiary.

Na początku jednak lipca nieprzyjaciel, napierający wielkimi masami, zdołał sforsować przeprawę przez Styr dolny z obu stron kolei Sarny — Kowel, a mianowicie dalej w dół rzeki, aż do terenów błotnistych na północ od Rafałówki. Jednocześnie też wzmocnił nacisk od południa i przekroczył Styr na zachód od Kółków świeżymi siłami.

Północna część tych obcęgów napierała również. Gdy wzdłuż kolei na północ od Czartoryska posuwały się wielkie siły ku zachodowi, kolumny oskrzydłujące napierały z północo-wschodu od Woli Bielskiej i Hafuzi w kierunku Maniewicz. Dla usunięcia wobec tego sił naszych i martwego ich materiału zawczasu w miejsce bezpieczne, musiał być odwrót dokonany szybko, przy braku dróg wiążących ze wschodu na zachód.

Istotnie też okazało się następnie, że zaledwie dotarliśmy do ochronnego wybrzeża zachodniego Stochodu, z obu stron kolei wiodącej z Sarn, gdy już oddziały czołowe nieprzyjaciela zaczęły próbować przeprawy przez Stochód.

Utarczki te wzmogły się obecnie przechodząc w walki z właściwymi siłami głównymi rosjan. Natarcie jednak nieprzyjaciela odparto tutaj tak samo, jak wytężone jego próby posunięcia się na drodze bezpośredniej z Rożyszcz ku Stochodowi.

#### Na Pińsk.

BERLIN, 13.7. Na terenie wschodnim całokształt sytuacji nie uległ dotychczas żadnej zmianie. Nadchodzące stamtąd wiadomości brzmią monotennie i dotyczą oczywiście bitew, prowadzonych jak zawsze z gwałtowną zaciętością. Z austriackiej

prasowej kwatery wojennej donoszą, wszakże o fakcie pierwszorzędnej doniosłości, a mianowicie o ofensywie nowej 150 tysięcznej armii rosyjskiej pod wodzą generała Leka na Pińsk.

#### Siły rosyjskie w Galicji.

WIEDEN. Sprawozdawca wojskowy dziennika „Grazer Tageblatt“ pisze: W punktach wyjścia ofensywy rosyjskiej na Wołyniu i w Galicji wschodniej dokonywamy nowych, silnych przeciwności. Według wiadomości, nadchodzących z państw neutralnych, dowództwo rosyjskie rozporządza na galicyjskim froncie południowym pół milonem ludzi, wobec czego w odcinku pomiędzy Dniestrem a Prutem, t. j. po obu stronach Kołomyi, zgromadzono 8 korpusów rosyjskich.

#### Straty rosyjskie.

KARLSRUHE. Gazety bazylijskie donoszą z Piotrogradu: Według rosyjskich spisów urzędowych liczba żołnierzy poległych od rozpoczęcia wielkiej ofensywy do 1 lipca wynosi 248,000 ludzi. W tym samym czasie szeregi rosyjskie straciły 14,900 oficerów, w czem 17 generałów i 29 komendantów pułków.

#### Na froncie włoskim.

LUGANO, 13.7. „Stampa“ omawia obszernie obecną sytuację na froncie austriackim i dochodzi do wniosku, że obecnie musi nastąpić dłuższa przerwa w operacjach, ataki bowiem frontowe nie mają żadnych widoków powodzenia i kosztowałyby zbyt drogo. Wobec tego dowództwo włoskie starać się musi o zmuszenie nieprzyjaciela do cofnięcia się za pomocą ruchów oskrzydłujących, co wymagać będzie dłuższego czasu.

#### Łódź podwodna „Deutschland“ w Ameryce.

WASZYNGTON. — Biuro Reutera donosi: Departament handlu zawiadomił departament stanu, że „Deutschland“ jest okrętem handlowym, nieuzbrojonym, który do celów obronnych mógłby być użyty dopiero po zastosowaniu wielkich zmian w konstrukcji.

ROTTERDAM. — Biuro Reutera dowiaduje się z Baltimore, że kapitan König zaprzecza pogłosce, jakoby przywiózł list cesarza Wilhelma do prezydenta Wilsona.

Według jego oświadczenia, cena ładunku barwników, przywiezionego na łodzi podwodnej, a mającego 750 tonn wagi, pokrywa całkowicie koszt budowy „Deutschland“.

WASZYNGTON, 13.7. W sprawie łodzi podwodnej „Deutschland“ donoszą znowu, iż orzeczenie, że jest ona statkiem handlowym nie jest ostatecznym. Poselstwa angielskie i francuskie zaproteowały energicznie przeciw temu i rządowi amerykańskiemu. Anglia pod żadnym warunkiem nie zgadza się uznać jej charakteru handlowego.

#### Atak łodzi podwodnej.

LONDYN. Biuro Reutera donosi: Przed małym portem Seaham zjawiła się niemiecka łódź podwodna i dała kilka strzałów szrapnelowych. Poranieniu uległa jedna kobieta, która wkrótce potem umarła. Jeden z pocisków trafił w dom. Nikt więcej nie poniósł szwanku. Strat niema.

#### Konferencja koalicji.

ZURYCH, 13 lipca. Jak donosi „Temps“, najbliższa konferencja państw koalicji odbędzie się nie w Paryżu lecz Londynie. Wezmą w niej udział wszyscy ministrowie francuscy, tudzież wiedeński minister skarbu.

#### Choroba gen. Pau.

BERNO, 3.7. Jak donosi paryski „Journal“ generał Pau ciężko zachorował i znajduje się obecnie w miejscowym kąpielowem na Kaukazie. Misję swoją, z którą się był udał do Rosji, musiał przerwać.

#### Anglia a Norwegia.

CHRYSZTANJA. Pisma donoszą, że Anglia zawiadomiła rybaków handlowych norweskich, iż dostarczy im węgla jedynie pod warunkiem, że cały połów zakupi po cenach maksymalnych, nie zobowiązując się bynajmniej do odbioru. Floty rybaczki nie zgadza się na ten warunek i odwołuje się do pośrednictwa rządu norweskiego. Rokowania z rządem angielskim są w toku i — jak się zdaje — doprowadzą do pomyślnego wyniku.

#### W Rumunji.

BUKARESZT, 13.7. „Dreptatea“ opisuje przebieg postuchania, jakie mieli u króla rumuńskiego przywódcy opozycji, Take Jonescu i Filipescu. Gdy przedstawili królowi, iż sytuacja obecna wymaga, aby Rumunja stanęła po stronie koalicji, król odpowiedział wymijająco, że jedynym w Rumunji czynnikiem decydującym w tego rodzaju sprawach jest tylko, w myśl konstytucji, rząd rumuński. Do niego też, zdaniem króla, powinni się zwrócić w tej sprawie przywódcy opozycji. W opinii publicznej w Bukareszcie zaszła zwrot na niekorzyść zwolenników przymierza z koalicją. Utworzyła się nowa partja pod nazwą: Liga obrony narodowej. Należą do niej grupy zachowawcze.

#### Aneksja Valony.

WIEDEN. Z Lugano donoszą do „Zeit“: Mediolańska „Lombardia“ otrzymała wiadomość, jakoby rząd włoski zamierzał ogłosić wkrótce przyłączenie Valony do Włoch.

#### Pogwałcenie neutralności szwedzkiej.

KOPENHAGA, 13.7. „Nationaltidende“ donosi ze Sztokholmu, że tamtejsze gazety wyrwały i z ener-

gią omawiają pogwałcenie przez rosjan neutralności szwedzkiej przez konfiskatę dwóch parowców niemieckich na wodach szwedzkich.

„Affonbladets“ pisze, że jest to najwyższym pogwałceniem neutralności, jakiego dotychczas dopuszczono się względem Szwecji. Rząd winien domagać się od Rosji bezwzględnych przeprosin i natychmiastowego wydania pilota szwedzkiego, którego pochwycono wraz z częścią załogi.

#### Wybory do sejmu finlandzkiego.

PIOTROGRD. Piotr. Ag. Telegr. donosi: Podług wyniku wyborów do sejmu finlandzkiego wybrano: 108 socjalistów, 33 starofinów, 22 młodofinów, 21 szwedów, 19 agrarjuszów, 1 ze stronnictwa pracy.

#### OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że aż do dalszego rozporządzenia niewolno handlarzom i właścicielom sklepów odstępować chleba i bułek do sprzedaży. Sprzedają mogą się na przyszłość zajmować i tylko piekarze w ich własnych lokalach. Wszelkie przekroczenia niniejszego rozporządzenia będą bezwzględnie karane i pociągają za sobą natychmiastowe wstrzymanie dostawy mąki danemu piekarzowi.

Łódź, dnia 12-go lipca 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
MAGISTRAT  
Leonhardt.

#### OGŁOSZENIE.

W porozumieniu z panem Gubernatorem Wojskowym rozporządza dla miasta Łodzi co następuje:

Wszyscy właściciele koni z obrębu miasta Łodzi winni wszelkie znajdujące się w ich posiadaniu konie dostawić w piątek dnia 14 lipca po południu o 3 godzinie na plac rzeźni miejskiej ulica Inżynierska, w celu oględzin przez Władze Wojskowe.

Nie dostawione konie będą zabierane bez szkudowania.

Łódź, 13-go lipca 1916 roku.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
w zast.  
podp. v. Bernewitz.

#### Ofiary.

Zamiast wieńca na grób s. p. Witusia Adamowicza składają na kwotę „Ratujcie dzieci“ — Staś, Wisio i Hanka Łopotowice 3 rb.

— Zamiast kwiatów na grób Witusia Adamowicza na Komitet kwoty „Ratujcie dzieci“, od Zbysia i Szeni B. 10 rubli.

— Wygrane od p. M. T. rubli 2. — składa Józef Toruńczyk na bezpłatną kuchnię przy Talmud-Torze rabina Majzla na ręce p. Chmielewskiej.

— Manuel Wejnkranc za ubliżenie konduktorowi № 119, składa na głodnych 50 kop.  
— Na „Koło Pomocy dla legionistów polskich“ St. L. ze Zgierza rb. 13 kop. 50 za wygraną szynkę.

### Całkowity dochód na Oświatę!

## JUBILEUSZOWY NUMER „BLUSZCZU“

wydany w pięćdziesięcioletnią rocznicę założenia tego poczytnego pisma, zawierający utwory najlepszych sił literackich i bogato ozdobiony w aktualne ilustracje i jest do nabycia w redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego“.

### Całkowity dochód na Oświatę!

#### Magazyn kapeluszy

**C. Kalinowskiej**  
z Piotrkowskiej 26, został przeniesiony  
na ulicę PIOTRKOWSKĄ Nr. 152.

Polecam duży wybór kapeluszy.  
Ceny przystępne. Żałobne kapelusze  
zawsze na składzie.

#### Poszukuje się nauczycielki

dla wyższych oddziałów Ochrony im. małż. J. i A. Hertz, do arytmetyki i polskiego. Osoby z wyższym patentem i rutyną szkolną mogą złożyć oferty w gmachu Ochrony, Północna № 39. 1354-3

#### Rutynowana nauczycielka

przyspasabia prędko i celajaco do niższych klas. Wyucza alfabetów w krótkim czasie języka polskiego niemieckiego i rachunków. CENY NIZKIE. Benedykta 14, m. 28. 5238

#### Ogłoszenia drobne:

Mebel z dwóch pokoi sprzedam jak najtaniej byle zaraz Przejazd 55 m. 24 oficyjna II piętro — 3

— Potrzebne są zaraz zdolne staniarki i spódniczarki do pracowni sukien „Teresa“ Zawadzka 6 m. 13

— Poszukuję zajęcia umiem szyc znam gospodarstwo domowe i robotki. Oferty proszę składać w Adm. Kurjera Łódzkiego pod „S M“. 1350-2

— Potrzebny retuszer lub retuszerka ul. Rzgowska 69. 1356-3

— Rower do sprzedania Widzowska 137 w sklepie. — 2

— Zagniat paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Michaliny Cichońskiej — 1

— Zagniat paszport niemiecki, wydany w Kostantynowie na imię Antoniny Piśchak. — 1